

# Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 9 Brzeźce - Stare Koźle – Bierawa – Dziergowice – Kotlarnia

Data publikacji: 26.05.2021 7:00

Kolejny odcinek Szlaku Powstańców Śląskich to 23 km z Brzeźca (niem. Brzestz), przez Stare Koźle (niem. Alt Cosel), Bierawę (niem. Birawa), Lubieszów (niem. Libischau), Dziergowice (niem. Oderwalde) do Kotlarni (niem. Jakobsvalde).

□

Z Brzeźca (niem. Brzestz) do Starego Koźla (niem. Alt Cosel) Szlak Powstańców Śląskich prowadzi przez tereny zielone, skrajem użytku ekologicznego „Gacek”. Cały czas jednak droga jest asfaltowa.

„Stare Koźle jest najstarszą miejscowością położoną obecnie na terenie Gminy Bierawa. Najstarsze wzmianki historyczne pochodzą z roku 1223, kiedy to wrocławski biskup Lorenz poświęcił pisemnie przekazanie 40 urn miodu kościołowi św. Mikołaja w Cieszynie. Wieś Stare Koźle (Vetero Coslae, Alt Cosel) najprawdopodobniej była protoplastą miasta Koźle. Jak podają źródła historyczne, w roku 1273 Bolesław Wstydlivy podczas wyprawy na księstwo opolskie zniszczył gród kozielski, leżący po prawej stronie Odry. Panujący wtedy, wraz z Mieszkiem księciem opolskim, jego brat Władysław podjął budowę zamku kozielskiego, nieco dalej, w dół rzeki, po jej lewej stronie. Nowe miasto nazwano Koźlem, a poprzednia siedziba grodu, dla odróżnienia, została nazwana Starym Koźlem i tak trwa do dnia dzisiejszego.” - [czytamy na stronach parafii św. Jana Nepomucena w Starym Koźlu.](#)

Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Jana Nepomucena w Starym Koźlu napotkamy bowiem przy samym szlaku. Pierwsze wzmianki o istnieniu drewnianego kościółka w Starym Koźlu pochodzą z 1335 roku. Po rozbiórce zavalonego w 1806 roku starokościelskiego kościoła przystąpiono do budowy nowego. W latach 1806-1808 Augustini, zarządca z Bierawy, przy wsparciu finansowym księżnej von Sachsen oraz okolicznych mieszkańców wybudował w Starym Koźlu kościół w miejscu zwanym Laskiem Modlitwy (obecne usytuowanie obiektu). Za patrona nowego kościoła obrano św. Jana Nepomucena, który ma chronić przed powodziami. Murowany, orientowany budynek jest bezstylowy, z licznymi dekoracjami neobarokowymi.(...) Jak podają źródła historyczne budynek kościoła został kilkakrotnie mocno uszkodzony. W latach 1903 - 1941 było 8 powodzi, a niektóre z nich dochodziły do kościoła. W roku 1921 podczas trzeciego powstania śląskiego świątynia została poważnie zniszczona. Kościół, plebanię i szkołę dosięgło wtedy ok. 30 pocisków moździerzowych (jeden widoczny jest w murze wieży jeszcze dzisiaj). (...) Do odbudowy przystąpiono po zakończeniu działań wojennych i w 1925 roku kościół został konsekrowany przez biskupa Walentego Wojciecha z Wrocławia. Podczas drugiej wojny światowej budynek nie został mocno zniszczony, jedynie pod koniec działań wojennych wojsko niemieckie zarekwirowało cztery dzwony i elementy miedzianego oświetlenia kościoła. Bardzo natomiast ucierpiało Stare Koźle i sąsiednie Brzeźce w wyniku zbombardowania przez aliantów obu wiosek w sierpniu 1944 roku. Lotnicy pomylili wtedy Odrę z drogą gliwicką i zniszczyli obydwie wioski. Zginęło wtedy 136 mieszkańców. Pierwszy powojenny remont kościoła odbył się w 1951 roku, kiedy to obiekt odmalowano, a w 1958 roku zamontowano dzwony. (...) Do generalnego remontu kościoła przystąpiono w 1971 roku. W 1979 roku ściany pokryto nową polichromią, zamontowano w 1980 r nowe ławki, nowe tynki zewnętrzne wraz z malowaniem elewacji wykonano w 1994 r. Gruntowną renowację kościoła zakończono wyłożeniem kostką brukową placu przed kościołem w 1995 r. Bardzo krótko parafianie cieszyli się efektem swojej pracy. Wielka powódź z lipca 1997 r. dokonała ogromnych zniszczeń w samym kościele i w jego otoczeniu. Woda osiągnęła poziom 1,2m. Zniszczone zostało całkowicie wyposażenie zakrystii. Bardzo ucierpiało również XIX wieczna plebania, na długości 50 m zawalił się mur cmentarny. Powódź ta była niejako początkiem kolejnej fali remontów, których efektem jest wyremontowany i odmalowany wewnątrz kościół i wybudowana nowa plebania w 2004r.” - czytamy na stronach parafii.

Ze Starego Koźla do Bierawy (niem. Birawa) szlak prowadzi częściowo drogą asfaltową, częściowo gruntową pomiędzy rzeką Odrą a stawami. Przed samą Bierawą, która wita tablicą z podwójnym nazewnictwem spotyka się

ze szlakiem żółtym. Niemal na samym wjeździe do Bierawy cmentarz. Zaglądam. Jot na pewno obchodziły i oglądały wnikliwie wszystkie cmentarze. Ja nie mam na to cierpliwości. Ale oczywiście chcę zajrzeć, by zobaczyć, jak brzmiące nazwiska i imiona są na starych nagrobkach. Trafiam na dwa stojące obok siebie. Jeden niemiecki, drugi polski. Najlepszy dowód na to, że na przełomie XIX i XX wieku żyły tutaj oba narody.

Za Bierawą szlak wiedzie 2 km polną drogą. Na jej skrzyżowaniu z asfaltową ulicą Bierawską wita wędrowców kaplica św. Jana Nepomucena. Z ustawionej przy niej tablicy dowiaduję się nie tylko, że została zbudowana w drugiej połowie XVIII wieku, ale także że „według legendy po wielkiej powodzi, która nawiedziła Lubieszów na brzegu wioski znaleziono rzeźbę św. Jana Nepomucena. Zgodnie z tą legendą rzeźba została przyniesiona przez wodę i w miejscu jej znalezienia postawiono tą kaplicę”. Jestem bowiem już w Lubieszowie, choć najwyraźniej szlak wychodzi z polnej drogi na asfaltową już na terenie miejscowości. Dwujęzyczną tablicę z nazwą Lubieszów/ Libischau zobaczę bowiem dopiero opuszczając wieś.

Wcześniej jednak, za mijanym po lewej stronie [Kościołem parafialnym pw. Trójcy Świętej](#), uwagę zwraca budynek z czerwonej cegły z szyldem który głosi, że oprócz filii zamiejscowej w Lubieszowie przedszkola w Bierawie siedzibę swoją ma tutaj również Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim DFK Lubieszów. „Celem SKGD jest animacja i wspieranie życia kulturalnego mniejszości niemieckiej, rozwój niemieckojęzycznego systemu szkolnictwa w regionie, upowszechnianie dwujęzyczności mieszkańców regionu oraz wspieranie instytucji społecznych, np. Miejsc spotkań, biblioteki, szkoły itp., które są częścią niemieckich grup przyjaźni, są aktywne. Projekty kulturalne realizowane przez SKGD mają na celu promocję kultury mniejszości niemieckiej i niemieckiej wśród mieszkańców województwa i okolic, budowanie więzi z ich małą ojczyzną oraz podtrzymywanie specyficznych tradycji lokalnych. Ponadto praca SKGD powinna przyczyniać się do pozytywnego postrzegania Niemców w Polsce oraz przyczyniać się do współpracy z administracją publiczną i innymi stowarzyszeniami w regionie.” - czytamy na [stronie internetowej Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim](#).

Sam Lubieszów to wieś, której historia sięga już średniowiecza. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z dokumentu wystawionego 23 stycznia 1380 roku w Koźlu. Ze [stron Gminy Bierawa](#), do której należy Sołectwo Lubieszów dowiedzieć się można m.in. że „Godnym uwagi obiektem jest kościół wybudowany w 1987 roku w czynie społecznym. Na uwagę zasługuje również drewniana kapliczka św. Jana Nepomucena z XVIII w. oraz skansen - Izba Regionalna, który utworzono dzięki zaangażowaniu mieszkańców oraz działającym w sołectwie organizacjom. Sołectwo posiada stanicę wodną, gdzie organizowane są spływy kajakowe. W Lubieszowie istnieje również gospodarstwo agroturystyczne, skansen pszczelarski oraz ścieżki rowerowe, które prowadzą w malownicze tereny nad rzeką oraz w lesie.”

I faktycznie przede mną malownicza trasa przez las. Wcześniej jednak jeszcze asfaltowa droga przez miejscowość Dziergowice (niem. Oderwalde), na wjeździe do której wita mnie dwujęzyczna tablica z nazwą miejscowości. Jednak, jak dowiaduję się z [Wikipedii](#) ta niemiecka wersja nazwy nie jest nazwą historyczną. Ta bowiem do 1931 roku brzmiała Dziergowitz. Nazwę miejscowości po raz pierwszy wymieniono jako Dirgowicz w średniowieczu, w 1380 roku. I choć wszystkie kolejne nazwy miejscowości brzmiały podobnie, a w alfabetycznym spisie miejscowości na terenie Śląska wydany w 1830 roku we Wrocławiu wieś występuje pod obecnie używaną, polską nazwą Dziergowice oraz niemiecką nazwą Dziergowitz, to w latach 30. XX wieku zmieniono jej niemiecką nazwę na nową i całkowicie niemiecką Oderwalde, czyli lasy odrzańskie. Jak podaje [Wikipedia](#) „Najstarsze wzmianki o wsi Dziergowice pochodzą z 1274. Na ziemiach należących do księcia raciborskiego rycerz Henryk założył osadę. W 1910 roku 1588 mieszkańców mówiło w języku polskim, 76 w językach polskim i niemieckim, natomiast 107 osób posługiwało się jedynie językiem niemieckim.”

Od miejscowości [Solarnia](#), której obrzeżami prowadzi szlak, do Kotlarni (niem. Jakobswalde) przez 9 km jadę przepięknymi lasami. Głównie sosnowymi, miejscami brzołowymi. Mijam ogromną [Kopalnię Piasku Kotlarnia](#). Huk pracujących maszyn, taśm transportujących surowiec, pył. Po czym znów cisza, spokój i urok lasu. Tereny te należą do Nadleśnictwa Rudy Raciborskie. Jest nawet przy leśnej drodze, którą prowadzi szlak, stół i ławy zadaszone wiatą i krąg ogniskowy. Obok tablic z informacjami krajoznawczymi zawieszono tam jednak tablicę informującą, że „ogień rozpałać można wyłącznie za zgodą i pod nadzorem nadleśnictwa”.

Miejscowość Kotlarnia (niem. Jakobswalde) zaczyna się ogródkami działkowymi. A dalej bloki, bloki i... bloki. Centrum – skwer z rabatami i ławkami, murowany kościół i sklep, a dookoła bloki. Pani właśnie zamyka, w ostatnim momencie pytam, czy mogę jeszcze kupić wodę. Rozglądając się odnoszę – jak się później, już w domu, przy internecie dowiaduję – mylne wrażenie, że miejscowość powstała dla pracowników Kopalni Piasku, którą mijalam. Okazuje się jednak, że nie - Kotlarnia powstała już w XVIII wieku jako osada hutnicza. „Książę Hohenlohe, rezydujący

w Sławięcicach, założył w okolicy Kotlarni szereg większych lub mniejszych zakładów hutniczych.” - czytam w [Wikipedii](#). „W 1709 Jakub Flemming wybudował w lasach w pobliżu Kotlarnii kuźnię mosiądzu oraz fabrykę blach miedzianych, a także fabrykę drutu i luster. Jednocześnie sprowadził do prowadzenia tych zakładów specjalistów z Saksonii, Brandenburgii i Gór Rudawskich. Osadę nazwał Jakobsvalde.”. To, że obecna Kotlarnia to same blokowiska wyjaśnia późniejsza historia. „W 1848 nastąpiło zamknięcie tutejszych fabryk. Nastąpił powolny upadek miejscowości, fachowcy wyjechali, część domów i zabudowań rozebrano.” - czytam. W sieci znajduję także informacje, że Kotlarnię odwiedził Johann Wolfgang von Goethe – znany niemiecki poeta, który w swoich opowiadaniach z podróży opisał piękną śląską, przemysłową miejscowość – Kotlarnię. W 1802 r. w Kotlarni urodził się Ernest Fryderyk Zwirner, architekt i budowniczy katedry w Kolonii.

c.d.n.

(indi)

- link do mapy.cz z planem tego odcinka trasy znajdziemy [tutaj](#)
- link do mapy.cz z naniesioną trasą całości szlaku znajdziemy [tutaj](#)
- poprzednie odcinki: [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 1](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc. 2 - kwestie techniczne i refleksje ich dotyczące](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 3 – Bytom – Piekary Śląskie \(Kopiec Wyzwolenia\) – Radzionków – Repty Śląskie \(21 km\)](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 4: Repty Śląskie – Stare Repty – Wilkowice – Zbrosławice – Kamieniec – Karchowice – Jaśkowice \(20 km\)](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 5: Jaśkowice – Toszek – Dąbrówka](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 6 Dąbrówka – Jemielnica – Gąsiorowice – Strzelce Opolskie](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 7 Strzelce Opolskie – Szymiszów – Kalinowice – Ligota Górna – Góra św. Anny](#)
- [Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 8 Górna – Góra św. Anny – Leśnica – Brzeźce](#)